

Styczeń/Luty 2014

KU SŁOŃCU

*Dwumiesięcznik Szkoły Podstawowej nr 1
w Sobótce*



Drodzy Czytelnicy!

**Nadciągnęły upragnione dla wszystkich ferie!
Niechaj będzie to czas odpoczynku, relaksu,
ciekawej lektury oraz spotkań z przygodą,
odkryć z poznawaniem nowych miejsc i przyjaciół.
Zdrowi i bezpieczni, pełni nowych sił –
spotkajmy się 3 marca...**

Redakcja

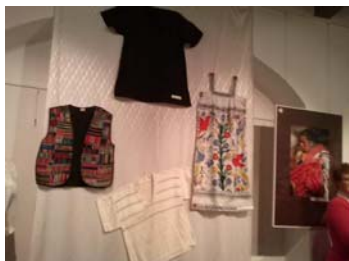
W numerze:

O wystawie „Magia barw”		Udany debiut – opowiadanie pt. „Piłkarskie miasto”
	Wywiad z muzykiem i menadżerem - P. Ireneuszem Wójcickim	
O koncercie „Afrykańskie rytmy”		Propozycja krzyżówek i łamigłówek na ferie

Ale to już było...

Otwarcie wystawy pt. *Magia barw*

17 stycznia 2014 r., grupa uczniów naszej szkoły wybrała się do Muzeum Ślązanskiego na otwarcie wystawy pod hasłem „Magia barw”. Wystawa prezentowała tradycyjne stroje meksykańskie z kolekcji pani Elżbiety Komarnickiej, której pasją jest indiański świat Meksyku. Pani Elżbieta, tłumaczka języka hiszpańskiego oraz absolwentka Wydziału Prawa Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie - o Meksyku marzyła od zawsze.



„Moja kolekcja jest w stu procentach amatorska” - mówi właścicielka pięknych kostiumów. Wystawa pani Elżbiety ma dwa cele: ukazać bogactwo strojów oraz przybliżyć pochodzenie, kulturę i charakterystykę niektórych grup etnicznych, tworzących te piękne ubrania. Dodatkową niespodzianką dla gości



wystawy był towarzyszący otwarciu koncert muzyki meksykańskiej.

Zuzanna Cecot

Koncert karnawałowy *Afrykańskie rytmy*

W czwartek, 30 stycznia odbył się w naszej szkole kolejny koncert muzyczny w ramach edukacyjnego cyklu „Poznajemy muzykę różnych kultur i stylów”. Spotkanie poświęcone było muzyce afrykańskiej. Specjalny Gość – muzyk z Afryki porwał rozentuzjasmowanych uczestników do naśladowania gorących rytmów i tańców z „żółtego kontynentu”.



Poznaliśmy wiele tradycyjnych instrumentów ludowych, a wszystkim nam udzielił się słoneczny nastrój i pogodny klimat rodem z Afryki.

Po koncercie, nasi redaktorzy przeprowadzili krótki wywiad z menadżerem zespołu, p. Ireneuszem Wójcickim – którego tekst zamieszczamy w obecnym numerze, w rubryce

„Warto rozmawiać”.

Do przeczytania wywiadu zaprasza: Hubert Cymbalista i Redakcja

Warto rozmawiać

Wywiad z p. Ireneuszem Wójcikiem, muzykiem i menadżerem muzycznym

- Znamy Pana jako wszechstronnego muzyka, ale wiemy od nauczycieli, że od lat należy Pan do znanego zespołu Sierra Manta, który powstał w Ząbkowicach Śląskich i propaguje w Polsce oraz w Europie folklor południowoamerykański. Proszę nam powiedzieć, skąd ta pasja?

- P. I.W.: Pasja ta sięga lat osiemdziesiątych, a dokładnie roku 1987 r., kiedy to Ameryka południowa wydawała się taka odległa, a poprzez muzykę i folklor mogliśmy poznawać odmienność tego kontynentu.

- Podczas szkolnych koncertów gra Pan na akordeonie, gitarze, wielu rozmaitych instrumentach klawiszowych i perkusyjnych. Ciekawi nas, na jakich jeszcze potrafi Pan grać?

- Są to instrumenty o ciekawie brzmiących nazwach: quenas, sikus, charango, tiple - właśnie z kręgu tzw. folku andyjskiego.

- Przygotowane przez Pana i Przyjaciół koncerty dla szkół są bardzo profesjonalne. Prezentują różne style i kultury. Wymagają pewnie znajomości i szerokich kontaktów w środowisku muzycznym. Czy my, uczniowie, jesteśmy wdzięcznymi słuchaczami?

- P. I.W.: Młodzi ludzie to najważniejsi słuchacze, mają dużą potrzebę ekspresji, reagują żywiołowo, a jeżeli coś nie jest dobrze przygotowane – odważnie skrytykują i dadzą do zrozumienia, którejdy przebiega granica z odmiennych gustów i oczekiwań. Jako prowadzący, lubię nawiązać kontakt z młodą publicznością, by lepiej skupić ich uwagę, trafniej przemówić do ich wrażliwości i móc kształtować ją. Sądzę, że dzięki tym edukacyjnym cyklom, które organizuję we współpracy z wieloma muzykami, pozwalamy otworzyć się dzieciom i młodzieży na wiele gatunków muzycznych, że przyczyniamy się do stałego poszerzania ich muzycznych horyzontów.

- Jakie są Pana plany lub marzenia związane z dalszą karierą muzyczną?

- P.I.W.: W obecnych warunkach wolnego rynku, muzyk to nie tylko artysta troszczący się o rozwój weny twórczej, ale przede wszystkim menadżer, kierowca, posiadacz i monter wielu sprzętów muzycznych, w tym również nagłośnienia. Życzyłbym sobie i innym, przywrócenia rangi muzyka – artysty, który byłby wolny od problemów natury organizacyjnej. Taką gwarancję dają np. liczne udane kontrakty na trasy koncertowe, nagrania płyt czy udział w festiwalach.

- W imieniu naszych czytelników oraz swoim własnym ogromnie dziękujemy za miłą rozmowę, i życzymy spełnienia Pana zamiarów, zarówno muzycznych, jak i osobistych. Zapraszamy ponownie do naszej szkoły.

- Również dziękuję za zaproszenie na łamy Waszego Pisma, a tym samym wyróżnienie mnie i mojej działalności☺. Następne koncerty dla Was – w przygotowaniu. Do prędkiego zobaczenia po udanych feriach!

Rozmowę przeprowadzili: Oliwia Olbert, Hubert Cymbalista

XXII Zimowe Igrzyska Olimpijskie



XXII Zimowe Igrzyska Olimpijskie – odbywają się w rosyjskiej miejscowości Soczi w dniach 7 - 23 lutego 2014 roku. Zawody, oprócz Soczi, odbędą się również w Krasnej Polanie. Będą to pierwsze zimowe igrzyska w Rosji. W 1980 roku organizatorem letnich igrzysk była stolica Związku Radzieckiego (obecnie Rosji) - Moskwa. Miasto zostało wybrane gospodarzem igrzysk dzięki zwycięstwu w głosowaniu na organizację igrzysk podczas 119. sesji Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Gwatemali, 4 lipca 2007 roku. Soczi wygrało w drugiej turze głosowania. W pierwszej wyeliminowany został austriacki Salzburg, a w finale, Soczi pokonało koreańskie P'yōngch'ang wynikiem głosów 51:47. Soczi (ros.: Сочи, gruz.: სოჭი) – miasto – największy letni kurort w Rosji – położone w Kraju Krasnodarskim niedaleko granicy z Gruzją (Abchazja). Od strony północno-zachodniej miasto otoczone jest przez góry Kaukaz; aglomeracja rozpościera się nad brzegiem Morza Czarnego, wzdłuż drogi biegnącej z Dżumbgi do Suchumi, na długości 147 km, co czyni je drugim pod względem długości miastem na świecie. Liczba mieszkańców: 328.014 (2004).

Zachęcam do śledzenia sportowej rywalizacji i kibicowania naszym zawodnikom...

Źródło: *Wikipedia*, oprac. Wiktor Dyrzc

Historia zimowych igrzysk olimpijskich

Pierwsza zimowa olimpiada odbyła się w dniach 25 stycznia – 4 lutego 1924 roku we francuskiej miejscowości Chamonix. W zawodach, w których wzięło udział 293 sportowców z 16 państw, rywalizowano w pięciu dyscyplinach. W miarę upływu czasu i rozgrywania kolejnych igrzysk rozszerzał się ich program. Pojawiały się nowe dyscypliny i konkurencje. Organizowano także sporty pokazowe. Na zimowych igrzyskach olimpijskich oficjalnie debiutowały dyscypliny w następującej kolejności: łyżwiarstwo szybkie, łyżwiarstwo figurowe, narciarstwo klasyczne, hokej na lodzie, bobsleje, skeleton, narciarstwo alpejskie, biathlon, saneczkarstwo na torach lodowych, short track, narciarstwo dowolne, snowboard i curling.

Podczas zimowej olimpiady przeprowadzane są także zawody w następujących dyscyplinach pokazowych: curling, patrol wojskowy, łyżwiarstwo szybkie kobiet, psie zaprzęgi, strzelanie po lodzie, pięciobój zimowy, łyżwiarstwo figurowe, narciarstwo dowolne, short track, narciarstwo szybkie.

Popularność zimowych igrzysk olimpijskich ciągle rośnie, z każdą kolejną tego typu imprezą zwiększa się liczba biorących udział krajów i uczestników. Również budżet zimowych igrzysk stale się powiększa.

Źródło: *Wikipedia*, oprac. Hubert Cymbalista

Co nieco o Walentynkach

Co roku 14 lutego na całym świecie obchodzone są Walentynki. Jest to święto zakochanych. Nazwa pochodzi od św. Walentego, którego wspomnienie liturgiczne obchodzone jest tego samego dnia. Stałym niemalże elementem Walentynek jest wzajemnie wręczanie sobie waleentynekowych ozdoby karteczek. Czerwone, najczęściej w kształcie serca, opatrzone waleentykowym wierszykiem, a często i miłosnym wyznaniem. Ze świętem łączy się również zwyczaj obdarowywania partnera waleentykowymi upominkami w postaci kwiatów, słodczy, pluszowych maskotek, jak również bardziej osobistych elementów garderoby. Do polski obchody waleentykowe trafiły w latach 90. XX wieku z kultury francuskiej i krajów anglosaskich, a także wraz z kultem świętego Walentego z Bawarii i Tyrolu. Święto to konkuruje o miano tzw. święta zakochanych z rodzimym świętem słowiańskim, zwanym potocznie Nocą Kupały lub Sobótką, obchodzonym w nocy z dnia 21 na 22 czerwca.



Agata Lisiecka

Śmiech do zdrowie

Wraca ze szkoły do domu Jasiu.

- Tato, tato pani zadała pytanie i tylko ja się zgłosiłem.
- Tak? Brawoooo, a jakie to było pytanie?
- Kto nie odrobił zadania domowego?



W klasie Jasia wychowawczyni pyta:

- Jaka waszym zdaniem powinna być idealna szkoła?

A klasa zgodnym chórem:

- Zamknięta!



Jasio napisał na tablicy:

- "Fczoraj byłem f szkole".

Pani pyta innego ucznia:

- Czy Twój kolega dobrze napisał to zdanie?
- Jasne, że nie. Przecież wczoraj była niedziela!

Weronika Chmielewska

Znani i lubiani

Justin Bieber

Justin Drew Bieber urodził się 1 marca 1994 roku w kanadyjskim mieście London w prowincji Ontario. Jego rodzice Patricia i Jeremy rozstali się, gdy miał 10 miesięcy. Jego mama wychowywała go z dużą pomocą swoich rodziców.

W dzieciństwie Justin interesował się hokejem, piłką nożną i szachami, nie ujawniając swoich aspiracji muzycznych. Dorastając, opanował grę na gitarze, trąbce, perkusji i fortepianie. W 2007 roku Justin wziął udział w konkursie wokalnym i zajął drugie miejsce. Jego mama umieściła video z jego występu w Internecie, by mogli je zobaczyć. Następnie kontynuowała umieszczanie w serwisie YouTube filmów, na których Justin wykonywał covery różnych piosenek.



Justina odkrył przez przypadek z klipów Biebera.

Wrażeniem Scooter Braun zlokalizował Justina, lecz jego matka początkowo nie była przyjaźnie nastawiona na propozycję Bauna.

Pierwszy singiel Justina nosił tytuł „One Time” i został wysłany do stacji radiowych. Podczas, gdy sam wokalista był w trakcie nagrywania swojego debiutanckiego albumu „My World”. Uzyskał on status platynowego albumu w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

11 lutego 2011 roku premierę miał biograficzny – koncertowy film „Justin Bieber – Never Say Never”. Filmowi towarzyszył drugi album z remiksami w karierze Biebera „Never Say Never – The Remixes” wydany 14 lutego 2011 roku.

Drugi studyjny album Justina, złożony ze świątecznych piosenek „Under the Mistletoe” miał premierę 1 listopada 2011 roku.

Pod koniec 2011 roku Justin zaczął pracę nad swoim trzecim albumem studyjnym „Believe”, na którym gościnnie pojawili się m. Kanye West i Drake.

W styczniu 2014 roku do polskich kin wszedł nowy film Justina, zytuowany „Believe”.

Agata Lisiecka

Zespół redakcyjny numeru:

Maria Bigosińska (IIIb), Zuzanna Cecot (VIa), Weronika Chmielewska (VIa),
Alicja Cholewa (IIIb), Hubert Cymbalista (Vc), Wiktor Dyrz (Vc),
Agata Lisiecka (VIb), Oliwia Olbert (Vc), Zuzanna Piórkowska (IVc),
Wiktor Ulatowski (IVb), Julia Waczyńska (IVc).
Koło dziennikarskie zaprasza w poniedziałki, w godz. 14:00-15:00.
Redakcja i skład komputerowy: Ewa Dąbrowska.

Ach tworzyć, tworzyć...
„Piłkarskie miasto”

Bardzo daleko, w odległej krainie, istniało miasto pochłonięte światem piłkarskim. Jego Burmistrz inwestował tylko w stadiony piłkarskie i sale treningowe. Pewnego razu urodziło się tam dziecko, które nie umiało grać w piłkę. A że był to chłopiec, koledzy wyśmiewali się z niego. Postanowił więc coś z tym zrobić. W jednej z opowieści mamy usłyszał o miejscu, gdzie można się było wszystkiego nauczyć. Dowiedział się też z jej opowiadań, jak zbudować pojazd, którym może tam dojechać. Zbudował go i nazwał rowerem.

Gdy zebrał odpowiednie zapasy jedzenia i picia, wyruszył w podróż. Na początku jazda nie szła mu najlepiej, często wywracał się z rowerem, ale później go opanował. Niestety, miasto to było położone na środku ogromnego lasu. Jechał więc bardzo długo, a po trzech dniach podróży był już zmęczony. Mimo tego zauważył, że jazda na rowerze zdecydowanie lepiej mu szła, niż granie w piłkę.

Kiedy znalazł w końcu jakąś chatkę, była pusta, ale w środku znalazł mapę, na której były jakieś czerwone kropki, a pod nimi jakieś nazwy.

Pomyślał, że to nazwy innych miast, nieznanymi dotąd żadnemu człowiekowi z jego miasta. Chłopiec przyłożył swoją mapę do tej, którą znalazł, chwilę obliczał i wskazał na niej miejsce, do którego podróżował. Po siedmiu godzinach, późną nocą, dojechał do celu swej wyprawy. Był tak znużony, że wkrótce zasnął obok swego roweru. Kiedy się obudził, zobaczył coś, czego jeszcze wcześniej nie widział: przed jego oczami roztaczał się widok na piękne miasto, w którym oprócz boisk i sal treningowych, zauważył parki, jeziora i budowle nie wyglądające jak piłka.

Chwilę posiedział i podziwiał nowe dla siebie widoki. W końcu postanowił się ruszyć. Wziął rower i pojechał w głąb miasta. Wszyscy ludzie dziwili się, dlaczego ten chłopiec jest tak zmęczony? W końcu jakaś dziewczynka zapytała go wprost, a on odpowiedział:

- Dlatego, że przyjeżdżam z daleka.- Dziewczynka pytała dalej:
- A skąd przyjechałeś?
- Z miasta piłkarskiego.
- Nie znam takiego. Zobaczę na mapę. Hmm, nie widzę takiego miasta. Może Ci się pomyliło, albo uderzyłeś się w głowę?
- Może na tej mapie nie ma tego miasta, ale ono jest tu, gdzie pokazuję palcem.
- To ciekawe, chodźmy razem do mojej siostry, ona ma samochód i pewnie będzie wiedziała lepiej ode mnie.
- Co to samochód? U mnie są tylko piłko-auta i mają piłki na dachu.
- Jesteś dziwny. Lepiej już chodźmy.

Dziewczynka opowiedziała o całym spotkaniu swojej siostrze, która najpierw nie uwierzyła, ale później założyła się o paczkę swoich ulubionych czekoladek, że potrafi dojechać do miasta piłki nożnej. Chłopiec pokazał na mapie, którą siostra dziewczynki powinna jechać. Po godzinie drogi, siostra cieszyła się ze zwycięstwa

z zakładu, ponieważ wjechała do miasta, które wyglądało dokładnie tak, jak opisał je chłopiec. Nie mogła uwierzyć, długo rozglądała się wokół, zanim postanowiła wrócić do swojego miasteczka. Po powrocie, od razu opowiedziała o tym, co zobaczyła, swoim rodzicom. I oni udali się do tego dziwnego dla nich miejsca. Gdy rodzice na własne oczy ujrzeli miasto znane tylko z historii chłopca i swej córki, uznali, że trzeba powiadomić o tym jakieś służby specjalne. Służby specjalne przyjechały na miejsce i potwierdziły istnienie piłkarskiego miasta. W dniu następnym, wszystkie media trąbiły tylko o tym. Wiele znanych firm i właściciele sklepów wybrało się do miasta piłkarskiego z propozycją do Burmistrza, aby przyjął ich ofertę. Nawet Prezydent kraju wydał specjalne zezwolenie na przyjęcie tych firm i sklepów. W piłkarskim mieście zarządzono wtedy wielkie przekształcenie tego niezwykłego miejsca w zupełnie normalne miasto. Po jakimś czasie, gdy chłopiec wrócił do swego domu, nie był wyśmiewany przez kolegów, ale wręcz chwalony za to, że jego działania doprowadziły do tego, że mogli dzięki niemu poznać różne rzeczy, np. komputer i rower.

Wkrótce po tym, do miasta chłopca przeprowadziła się nowo poznana dziewczynka i ich przyjaźń nie miała końca. I taka oto była historia piłkarskiego miasta...

Wiktor Ulatowski

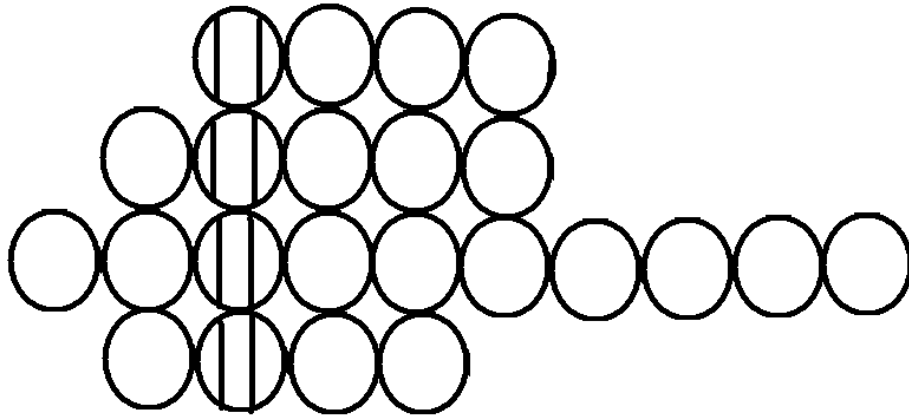
O dwunastu miesiącach, inaczej...”

Dawno, dawno temu żyła sobie macocha z córką. Pewnego dnia przygarnęły zmarzniętą sierotkę, Małgosię, żeby im gospodarowała. Ale ona o tym nie wiedziała, dlatego chętnie z nimi poszła. Macocha z córką, zaraz następnego dnia, wysłały biedną sierotkę w samym środku zimy do lasu, po fiołki i poziomki. Biedna sierotka wędrowała, wędrowała, aż w końcu ujrzała ognisko. Podeszła bliżej i rozpoznała braci miesiący. Grudzień zapytał: - Czego chcesz dziewczynko? - Sierotka odpowiedziała: - Macocha wysłała mnie po fiołki i poziomki. - To dla nas nic trudnego. - Odpowiedział Grudzień. - Trzeba tylko obudzić Maj i Czerwiec. Najpierw obudził się Maj. Dziewczynka nazbierała fiołki. A potem obudził się Czerwiec, więc nazbierała poziomki. Po powrocie do domu, w progu powitała ją macocha, mówiąc: - Jeśli nie masz poziomek... - Nie zdążyła dokończyć, a w izbie już zapachniało fiołkami. Córka najpierw bardzo się rozzłościła, ale pomyślała, że skoro sierotka potrafi znaleźć poziomki i fiołki w środku zimy, to pewnie potrafi przynieść wszystko, co każą. I wysłały Marysię ponownie, ale tym razem z rozkazem przyniesienia prawdziwego złota. Poszła więc i po złoto. I jak zwykle do braci miesiący. Kiedy jej je dali, wróciła przed chatę. Ale nie weszła do środka, ponieważ... zaczęła coś podejrzewać. Przypomniała sobie przestrogi braci, aby skarbem podzieliła się tylko z dobrym ludźmi, wyruszyła więc w ich poszukiwaniu. Znalazła ubogą chatkę, w której żyli rodzice z dorastającym synem. Przyjęli ją pod swój dach, a ona z wdzięczności podzieliła się skarbem. Gdy dorosła - założyła tam własną bardzo szczęśliwą rodzinę.

Marysia Bigosinska, Ala Cholewa

Krzyżówka

Wpisz w kółka dokończenia zdań.

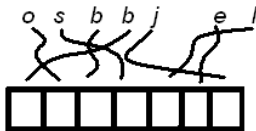


- 1) Przed drugim daniem jest...
- 2) Tańcowała igła z...
- 3) Pracujesz na...
- 4) Żona taty to...

Alicja Cholewa 3, b* :)

Rebusy

Rozwiąż rebusy. Hasłem będą różne zimowe sporty.



Lubisz ten sport?

Tak Nie



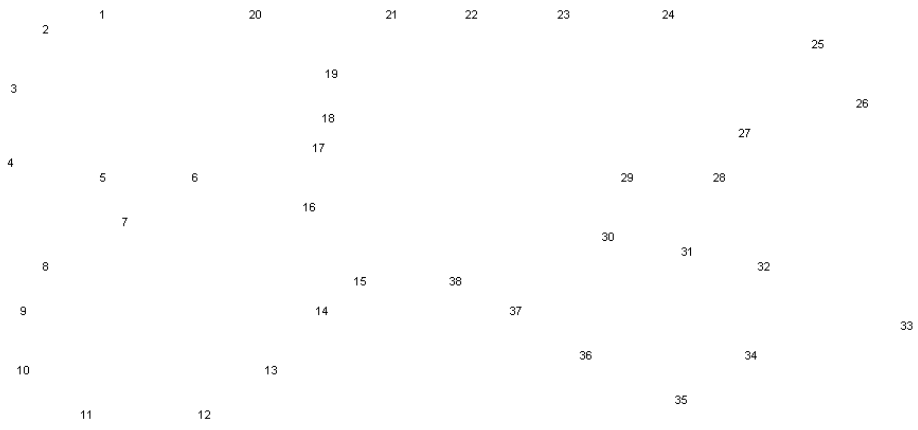
Lubisz ten sport?

Tak Nie

Jaki jest TWÓJ ulubiony zimowy sport?

.....

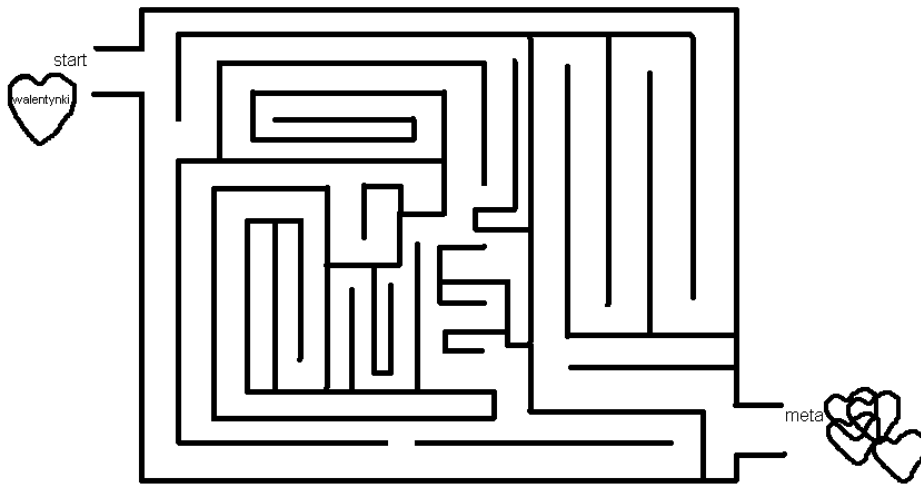
POŁĄCZ PUNKTY OD 1 DO 38. MIŁEJ ZABAWY!



Alicja Cholewa


Labirynt

PRZEPROWADŹ KARTKĘ WALENTYNKOWĄ PRZEZ LABIRYNT



KRZYŻÓWKA

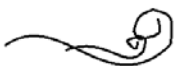
Wpisz nazwy obrazków lub zdań w odpowiednie miejsca.
Hasło odpowie na pytanie: „Co można robić w ferie?”.

1. 

2. Rozpuszczony lód.

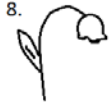
3. Gdy jest ciepło i śnieg się roztopia, tworzy się


4. 14 są walentynki.

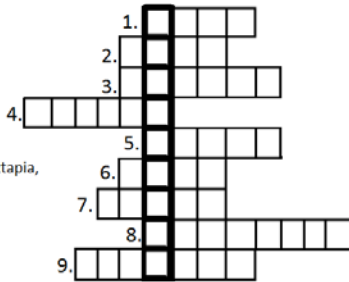
5. 

6. Następuje po jesieni.

7. Hu! Hu! Ha! Hu! Hu! Ha!
..... zima zła!

8. 

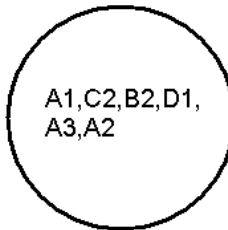
9. 



GRA

Zuzia
Piórkowska

	1	2	3
A	W	A	N
B	K	O	L
C	E	I	P
D	S	R	F

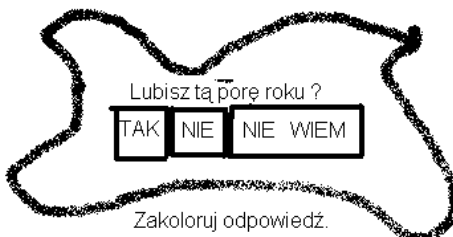


Hasło:.....

Lubisz tą porę roku ?

TAK	NIE	NIE WIEM
-----	-----	----------

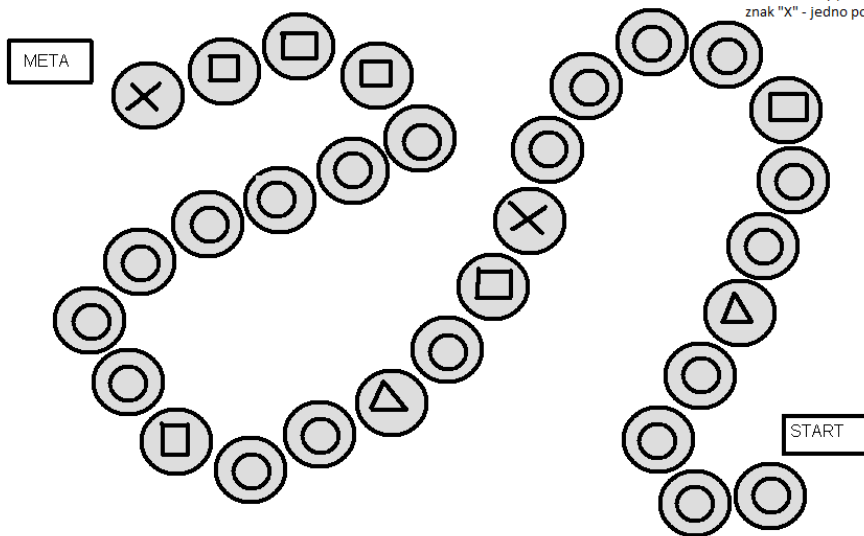
Zakoloruj odpowiedź.



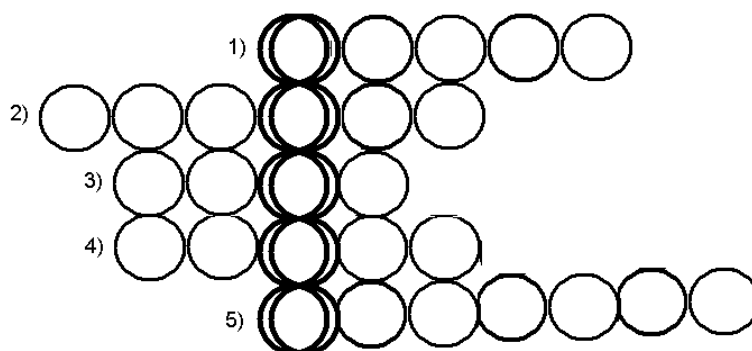
ZAGRAJcie W GRĘ PLANSZOWĄ. PRZYGOTUJcie KOSTKĘ I PO JEDNYM PIONKU DLA KAŻDEGO UCZESTNIKA. OD STARTU POSTĘPUJcie WEDŁUG LEGENDY. MIŁEJ RYWALIZACJI :)

legenda

kółko - zwykłe pole
 trójkąt - dodatkowy rzut kostką
 kwadrat - trzy pola do tyłu
 znak "X" - jedno pole do przodu



Julia Waczyńska



1) Malujemy nimi.....

HASŁO:.....

2) Mogą być liściaste lub iglaste....

3) Tatry to

4) Pada zimą

5) Mieszka w igloo.....

Czy lubisz ten czas ?

TAK NIE